

dr hab. Grażyna Krystyna Sulowska-Tuszyńska, prof. UMK
Instytut Archeologii UMK, Szosa Bydgoska 44-48, 87-100 Toruń

Recenzja dorobku habilitacyjnego Pana dra Macieja Trzecieckiego

Na przekazany mi do recenzji całokształt dorobku p. dra Macieja Trzecieckiego składa się szereg osiągnięć. Jako główne osiągnięcie naukowe p. dr Maciej Trzeciecki wskazał wydaną w 2024 roku autorską książkę pt. *„Typologie codzienności. Naczynia gliniane na nowożytnym Mazowszu i Podlasiu (XVI–XIX w.). Studium archeologiczne”* oraz 10 artykułów opublikowanych w latach 2016, 2021 i 2024.

Całość przygotowanego do oceny dorobku otwiera rzecz o Mazowszu w XIII wieku, gdzie Habilitant analizuje początki wybranych miast mazowieckich przez pryzmat danych historycznych- pisanych i archeologicznych, głównie dotyczących grodzisk i ceramiki tam używanej.

To ceramika jest głównym przedmiotem zainteresowań badawczych p. Macieja Trzecieckiego, poczynając od wczesnośredniowiecznej ceramiki odkrywanej na grodach, do nowożytnej potrzebnej w miastach, wsiach i w rezydencjach. Poprzez ocenę stanu badań i opracowań wczesnego średniowiecza na Mazowszu i Podlasiu Maciej Trzeciecki mógł dobrze rozpoznać ten okres, w tym grody plemienne i wczesnopaństwowe. Poza analizą śladów osadniczych, Autor poddaje ocenie ceramikę używaną w miastach- zarówno w większych ośrodkach, jak Warszawa i Płock, oraz w mniejszych, jak w Pułtusk, Płońsku oraz Rawie Mazowieckiej, Czersku i Radomiu. Rozpoznawanie ceramiki od wczesnośredniowiecznej do nowożytnej pozwoliło badaczowi na obserwację cech tradycyjnych i nowych trendów w ceramice, odczytanie roli tradycji w wyrabianiu ceramiki oraz próbę wskazania kierunku napływu nowych wzorców. We współpracy z innymi specjalistami p. Doktor podjął się też bezwzględego datowania ceramiki wczesnośredniowiecznej. Zakładając, że badanie ceramiki umożliwi też poznawanie czasów młodszych,

znanych częściowo ze źródeł pisanych, Maciej Trzeciecki podjął się też oceny późnośredniowiecznej i nowożytnej ceramiki z Mazowsza i Podlasia; najpierw w formie analizy wybranych zbiorów, oddzielnie publikowanych, by następnie zebrać je w monografii o naczyniach glinianych używanych w XVI-XIX wieku, na Mazowszu i Podlasiu.

Wyraźnie rysują się rezultaty aktywności badawczej w formie wygłaszania licznych referatów na konferencjach krajowych i sympozjach zagranicznych. Po uzyskaniu stopnia doktora, od 2012 do 2024 roku p. Doktor wziął aktywny udział w aż 36 spotkaniach naukowych, czyli średnio w trzech spotkaniach rocznie. Już sama skala możliwości tak dużej aktywności świadczy, jak sądzę, nie tylko o dużym osobistym zaangażowaniu i utrzymywaniu, czasami cyklicznych, spotkań na dyskusyjnych forach, ale była możliwa dzięki specyfice naukowej pracy badawczej w PAN, w toku której regularne obowiązki dydaktyczne nie odrywają badacza całego procesu odkrywania przeszłości, od odkryć w terenie, od analiz i ogłaszania ich wyników i publikowania co, z kolei, jest specyfiką pracy na uczelniach. Wśród 36 naukowych prezentacji, p. doktor Trzeciecki przedstawił rezultaty 24 swoich autorskich dociekań, a 12 kolejnych było efektem współpracy z innymi badaczami (głównie byli to M. Auch i Z. Polak). W absolutnej większości z nich uczestniczył osobiście, tylko w trudnym okresie epidemii, były to spotkania *on line* (np. konferencja o stanie badań nad ceramiką wczesnośredniowieczną, Szczecin (2021), czy Lipsk i Rzeszów (2020). Przed obroną dysertacji doktorskiej, aktywność ta miała miejsce głównie w Polsce, a po tej cezurze rozszerzyła zakres o prezentowanie polskich wyników badań za granicą- w Bułgarii, Czechach, Niemczech, na Węgrzech, w Hiszpanii i w innych częściach Europy. Niekiedy były to cykliczne sympozja, jak coroczne spotkania archeologów w Europie (*Annual Meeting European Association of Archaeologists*), w Helsinkach (2012), Pilźnie (2013), Budapeszcie (2022) i w Rzymie (2024), gdzie p. Trzeciecki prezentował wyniki dotyczące badań w miastach średniowiecznych, o tzw. naczyniach białych odkrywanych na północ od Karpat czy przegląd ceramiki importowanej na ziemie polskie już we wczesnym średniowieczu (2024). Na kongresie Europa Postmedievalis w Pradze (2018) zapoznał uczestników ze stalowoszarą ceramiką postrzeganą głównie jako średniowieczna, a odkrywaną na północnych terenach polskich, czy czym dywagował, czy ma być to dowód na zapóźnienia technologiczne, czy raczej swoisty *genius loci*? Niektóre z konferencji, w jakich brał udział dr Trzeciecki, miało charakter interdyscyplinarny i międzynarodowy, choć odbywały się w Kraju. Taki charakter

mał wrocławski *Ostrakon*, gdzie cyklicznie spotykają się specjaliści od ceramiki i szkła. Tam Maciej Trzeciecki mówił o wyrobach garncarskich produkowanych w Warszawie, w XVIII wieku (2019) i o importowanych, a sprowadzanych na Mazowsze w XVI – XVIII wieku (2024). Doktor Trzeciecki postrzegał zbiory utensyliów ceramicznych używanych na jakimś terenie – danym mieście, grodzie, rezydencji czy regionie, jako bazę na kumulowanie dowodów o przyjmowaniu i swoistym „konwertowanie” obcych impulsów kulturowych. Ustalenia te pełniły, jak przypuszczam, ważną rolę w badaniu innych trendów, zwłaszcza gdy odbiegały one od głównych nurtów i dawnych ustaleń w nauce. W tym, jak sądzę, pomogły dysputy na konferencjach organizowanych w Warszawie, przez PAN, np. o ceramice średniowiecznej z Płońska i Gródka nad Bugiem, o nowożytniej ceramice z Niegowa pod Wyszkiem, czy o wyrobach garncarskich, fajansowych i porcelanowych, czyli o *Farfurach* i *Porcyllenie*, jak trafnie nazwano konferencję, która odbyła się w 2016 roku. Znaczący był też udział Habilitanta w konferencjach poświęconych rezultatom badań prowadzonych na terenie osad, grodzisk i miast, gdzie przedstawił, zarówno wyniki odkryć, jak i wybrane problemy, np. o „radomskim” grodzisku Piotrówka, o wczesnośredniowiecznej osadzie usytuowanej w przestrzeni obecnego Radomia, o Czerwińsku nad Wisłą, o pracach weryfikacyjnych w mazowieckich miastach (Radom, Płock, Czerwińsk), prezentowanych w ramach konferencji *Millenium Polonia*, zorganizowanej w Warszawie, w 2016 roku. O wczesnopiastowskich grodach Mazowsza, problematyce badawczej i możliwościach interpretacji wyników badań Maciej Trzeciecki mówił w 2017 roku, na konferencji pt. *U źródeł piastowskiej państwowości*, podczas której analizowano miejsce i rolę grodów w formowaniu struktury wczesnego państwa Piastów (*nota bene*, tę konferencję zorganizowano w Grzybowie pod Wrześnią, w jednej z największych i tajemniczych warowni monarchii Piastów, mi bliskiej z tytułu 18 lat wnikliwych badań i trudnych interpretacji dokonywanych tam przez śp. Mariusza Tuszyńskiego, a konsultowanych przez śp. prof. Zofię Kurnatowską. Bardzo duża aktywność Habilitanta na naukowych konferencjach była wynikiem konsekwentnej realizacji przemyślanych naukowych zainteresowań. Badania nad ceramiką z Mazowsza i Podlasia, które podsumował Autor w swoim głównym osiągnięciu – monografii opublikowanej w 2024, przyczyniły się, jak wolno przyjąć, do rozświetlenia torów dysputy o pochodzeniu pierwszych mieszkańców Warszawy i „opowiedziały” o procesach miastotwórczych małego miasta na końcu świata, czyli o Warszawie u początków XIV wieku (Polak, Trzeciecki- Warszawa 2023). W swoich badaniach nad ceramiką habilitant zatrzymał się też nad wytwarzaną w Saksonii kamionką z tzw. Grupy Falkego, by odnaleźć oddziaływania tejże na kubki i puchary bogato zdobione odciskami stempli. Referat na ten temat ogłosił w

hiszpańskiej Coimbrze (2022), na konferencji *Europa Postmediaevalis* (2022). Dywagował, czy było to odwzorowanie stylu czy własna inwencja miejscowego garncarza (*Networks or creativity? Stylistic patterns of Falke group stoneware in the pottery workshop of 16th-century Mazovia...*). Należy przypomnieć, że te ceglaste, pięknie zdobione naczynia odkrył w Pułtusk i opublikował wytrawny badacz Warszawy- śp. Włodzimierz Pela.

Jednym z ważniejszych, bo wypełniających lukę w stanie badań, jest opracowanie pieców produkcyjnych na terenie grodziska w Piotrówce (Radom), ogłoszone na konferencji *Homo Fabricator II*, poświęconej wytwórcy i wytwarzaniu na ziemiach polskich, w średniowieczu i w nowożytności (Warszawa 2016).

Nie tylko ceramika interesowała dra Trzecieckiego: na konferencji „*Muzyka w archeologii*” (Warszawa 2016) Habilitant omówił rarytas- kościaną piszczałkę, zapewne używaną na terenie grodu Piotrówka („*Kościana piszczałka z grodziska Piotrówka, w Radomiu i jej kontekst archeologiczny*”). Dodam, że gra na podobnej piszczałce umiała czas pobytu w przytułku, w Nowym Mieście Toruniu (badania IA UMK). Ciekawe tezy Zbigniewa Polaka i Macieja Trzecieckiego o tym, skąd się wzięli warszawiacy ([w:] Polak, Trzeciecki, *Skąd się wzięła Warszawa? Archeologia o kulturowej i etnicznej tożsamości miasta*”, Warszawa 2015) uzupełnia Tomasz Jasiński i dowodzi migracji torunian do Warszawy pomiędzy XIII w XIV wiekiem (Jasiński, *Rola Piastów mazowieckich w handlu hanzeatycko-ruskim na przełomie XIII i XIV w.* [w:] *Dziedzictwo księztw mazowieckich...*, 2017, red. J. Grabowski, R. Mroczek, P. Mrozowski), co dla torunian nie jest bez znaczenia. Kończąc opisywanie licznych dokonań dra Macieja Trzecieckiego w zakresie konferencji naukowych, należy wskazać jeszcze na Jego zainteresowania rozwijane z innymi specjalistami nad metodyką badań z zastosowaniem najnowszych technik dokumentacyjnych w archeologii (np. Platforma GIS- Warszawa 2014; *Metody badań wczesnośredniowiecznych grodów Europy*- Wrocław 2026).

Habilitant wykazał też udział w komitetach organizacyjnych ośmiu różnych konferencji w latach od 2006-2024, w tym w trzech przed doktoratem i w pięciu już po obronie dysertacji doktorskiej, gdzie zwracają uwagę trzy konferencje organizowane w Radomiu (2011, 2013 i 2014)- o korzeniach tego miasta i regionu pomiędzy Wisłą a Pilicą oraz o rozwoju Radomia, począwszy od grodu do miasta lokacyjnego. Jako Pracownik PAN, z p. dr Magdaleną Bis Habilitant współorganizował też konferencję z cyklu *Europa postmediaevalis 2024 (Patterns and inspirations)* oraz inne spotkania.

Pan Trzeciecki uczestniczył też jako wykonawca i kierownik w pracach kilku zespołów badawczych, które ściśle łączą się z aktywnością w ramach grantów badawczych własnych i wykonawczych, a zostały ogłoszone na konferencjach i opublikowane na różnych forach, których wymienił aż 14. Dotyczyły one wczesnośredniowiecznych osad i cmentarzysk w okolicach Radomia, opracowania źródeł archeologicznych z zasobów IAI PAN, powstania państwa polskiego we wczesnym średniowieczu, populacji Radomia na podstawie badań cmentarzysk, opracowania średniowiecznej i nowożytniej ceramiki z Warszawy i grodziska Piotrówka. W realizacji są dalsze projekty i prace jak, źródła do dziejów mazowieckiego zamku w Liwie, w XV-XVIII wieku, opracowanie ceramiki z grodziska w Spicymierzu a ostatnio, z Żoliborza i Cytadeli. Tu pozwalam sobie zainteresować zespoły badające Joli Bord i Cytadelę warszawską najnowszą monografią Ryszarda Mączyńskiego- historyka sztuki nowożytniej, w tym Warszawy- być może opublikowane archiwalia- plany, widoki i przekroje okażą się pomocne w ostatecznych wnioskach (R. Mączyński, *Pijarski Joli Bord*., UMK Toruń, 2024).

Wszystkie wykazane aktywności na konferencjach i w ramach zadań badawczych i projektów miały w większym lub mniejszym stopniu swoje odbicie w publikacjach i pracach redakcyjnych już po uzyskaniu tytułu doktora. W latach od 2011 do chwili obecnej wśród 8 redakcji naukowych, jedną redagował samodzielnie („*Polish lands from the first evidence of human presence... ..*” Vol. 5500-1000, Warszawa 2016), a siedem współredagował z innymi badaczami- w tym trzykrotnie byli to A. Buko i D. Główka oraz P. Urbańczyk, T. Nowakiewicz, A. Błaszczuk i inni Redaktorzy.

Z sześciu opublikowanych monografii dwie są autorskie – wydany drukiem doktorat o ceramice płockiej XI-XIX wieku (2016) i ostatnie osiągnięcie opublikowane w 2024 roku, poddane tu ocenie jako dorobek habilitacyjny- „*Typologie codzienności...*”. Pozostałe cztery monografie są owocem współpracy opublikowanej w latach 2019 - 2023; traktują o osadnictwie we wczesnym średniowieczu na radomskiej ziemi (Auch M., Skorupka P., Trzeciecki M., *Przestrzeń osadnicza wczesnośredniowiecznego Radomia*, Tom 2- Osada..., 2019, Warszawa), o wczesnośredniowiecznych- grodzisku Piotrówka (Trzeciecki, Auch M., Stańczuk K., *Grodzisko Piotrówka w Radomiu*, Warszawa 2021) i Gródka na Bugiem (Auch M., Trzeciecki M., *The early medieval settlement complex...*, Leipzig-Warszawa-Rzeszów 2021) oraz o dziejach Radomia ukazanych aż do końca XVIII wieku (Kupisz D., Trzeciecki M., *Dzieje Radomia (do roku 1795, T.1.)*.

Po uzyskaniu stopnia doktora pan Trzeciecki był też współautorem 14 rozdziałów w monografiach oraz jedynym autorem 20 rozdziałów w kolejnych monografiach naukowych (2012-2024), w ramach których pisał o Parku Kulturowym w Starym Radomiu (2013) i grodzie i radomskim zespole osadniczym (2015; 2018), scharakteryzował źródła archeologiczne do socjotopografii Płocka (2015, 2016, 2018), opisał wzgórze zamkowe i najstarsze osadnictwo w Czersku (2016). Napisał też o późnośredniowiecznych i nowożytnych naczyniach odkrytych na Placu Zamkowym w Warszawie (2017, 2017), o stalowoszarzej ceramice postrzeganej dotąd jako średniowieczna, a znajdowanej w nowożytnych nawarstwieniach na różnych stanowiskach, na terenie Europy północno-wschodniej (*Mediaeval „grayware”*, 2019). W ostatnich latach dr Maciej Trzeciecki opublikował: „*Stan i potrzeby badań nad wczesnośredniowieczną ceramiką z Mazowsza*” (2024) i dowodził długiego trwania wzorców z przeszłości średniowiecznej powielanych w nowożytnych garncarniach pn.-wsch. Europy (w druku). Pisał też o małych plombach typu Drohiczyńskiego, pokazując je na tle europejskim (2020) i powrócił do problematyki krajobrazu kulturowego na przykładzie grodziska- Góry św. Piotra w Radomiu (Wrocław 2019). W interesujący sposób pokazał warszawską ceramikę jako materialny dowód zmian w kulturze stołu, w XVIII w. (*A nice cup of tea*, Praga 2020). Po uzyskaniu stopnia doktora opublikował też razem 25 artykułów rozporoszonych na różnych forach, w tym 9 samodzielnych oraz 2 autorskie recenzje artykułów (*Archeologia Polski* 2026). Należy zaznaczyć, że w większości przypadków tematyka powyższych publikacji pokrywa się z tematyką zawartą w monografiach; nowymi zagadnieniami są naczynia gliniane z XVII - XVIII wieku z zespołu podworskiego w Niegowie pod Wyszkiem (KHKM 2017) oraz relikty zabudowy rynku w Ciechanowie (2016).

Poza wyżej wymienionymi p. Doktor wydał współautorskie publikacje o zupełnie innej problematyce, jak np. o stanowiskach z epoki brązu, na wielokulturowej osadzie w Gostyninie, o specjalistycznych badaniach szkieletów ludzkich oraz chronologii absolutnej ceramiki z pogranicza polsko-ruskiego (*Na Wschodzie bez zmian*, 2023).

Powyższe publikował w następujących naukowych periodykach: *Archeologia Polski*, *Archaeologia Polona*, *Analecta Archaeologica Ressoiviensia*; *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, *Sprawozdania Archeologiczne*, *International Journal of Paleopathology*, *International Journal of Osteoarchaeology*, *Przegląd Archeologiczny*, *Archeologia Historica Polona*, *Fontes Archaeologici Posnanienses* oraz w formie raportów.

Habilitant wykazał także udział w 12 zespółach badawczych. Był kierownikiem zespołu badawczego i koordynatorem projektu pt.: „*Grodzisko Piotrówka w Radomiu (stratygrafia i*

chronologia" (2021). Pozostałe zespoły badacze, w których dr Trzeciecki był wykonawcą koncentrowały się na opracowywaniu źródeł archeologicznych (najczęściej ceramicznych), z badanych stanowisk archeologicznych i z zespołu zamkowego w Tykocinie (2015), importów z zamku w Kruszwicy oraz ceramiki z Placu Zamkowego w Warszawie (2017). W trakcie opracowania jest też ceramika z wczesnośredniowiecznego stanowiska w Czermnie i z nowożytniej nekropolii w Przykopcze. Pan Trzeciecki opracował też ceramikę z zamku w Liwie i ze średniowiecznego grodziska w Spycimierzu. Obecnie interesuje Go warszawski pijarski *Joli Bord*, gdzie później była Cytadela.

W ramach prac różnych zespołów badawczych kierowanych przez profesorów- Marka Dulnicza, Zofię Sulgosławską, Przemysława Urbańczyka, Jacka Tomczyka, Jerzego Sikorę, przez dra Tomasza Dzieńkowskiego oraz mgr mgr Zbigniewa Polaka, Marzenę Kasprzycką i Michała Grabowskiego p. Trzeciecki zajmował się także przygotowywaniem opracowań do druku (np. Seria *Origines Polonorum*). Praca w wymienionych zespołach badawczych była możliwa dzięki środkom przyznanych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego (programy- *Ochrona Zabytków Archeologicznych*), Narodowe Centrum Nauki (*Narodowy Program Rozwoju Humanistyki*) oraz Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (*Doskonała Nauka II*).

W 2005 roku Habilitant odbył staż naukowy w Budapeszcie, w celu wykonania kwerend o produkcji ceramiki białej po południowej stronie Karpat; uczestniczy też w komitetach redakcyjnych różnych czasopism, jak: *Archaeologia Polona* i *Radomskie Studia Humanistyczne*, a od 2016 roku w pracach Komisji Wydawniczej IAIe. Obecnie recenzuje artykuły naukowe dla dziewięciu periodyków archeologicznych (*KHKM, Archeologia Polski, Archeologicke Rozhledy, Slavia Antiqua, Sprawozdania Archeologiczne, Materiały Zachodniopomorskie* i inne). Ostatnio napisał recenzję wydawniczą dla serii BAR (*British Archaeological Reports*). Poza wykazanymi wyżej a łączącymi się bezpośrednio z głównym osiągnięciem badawczym, Habilitant uczestniczył w pracach o zupełnie innej problematyce i w innych zespołach- np. związanych z Parkiem Kulturowym Doliny Rzeki Mlecznej w Radomiu (do 2014), w wykopaliskach w Czarnogórze i Macedonii (do 2013) czy w międzynarodowym projekcie w celu poznania bizantyjskich amfor napływających do Europy wschodniej. Pan M. Trzeciecki jest też recenzentem wniosków- aplikacji o finansowanie badań naukowych i ekspertem dla władz gminnych i konserwatorskich.

Po prezentacji bogatego dorobku naukowego, szerokiego spectrum problematyki badawczej i bardzo dużej aktywności naukowej Habilitanta skieruję kilka uwag merytorycznych i pytań do

treści najważniejszego osiągnięcia, jakie wskazał sam Autor, czyli „Typologii codzienności...”.

Na początku należy stwierdzić, że ukazanie się tych studiów wypełnia znaczną lukę w stanie opracowań ceramiki okresu pomiędzy XVI a XVIII stuleciem, ceramiki z terenu Mazowsza, a przede wszystkim, nadal w nieznacznym stopniu znanej ceramiki z Podlasia. Jest to solidne studium archeologa oparte nade wszystko o źródła i badania archeologiczne, w swej warstwie syntetycznej uzupełnione wiedzą wynikającą ze źródeł pisanych. Na całość monografii składa się osiem rozdziałów (R.1-8) wzbogaconych *Wprowadzeniem*, *Streszczeniem* (*Typologies of Everyday...*; do s. 236) i *Literaturą* (s. 237-264). Na tablicach (Tabl. 1-153) ukazano różne formy naczyń według trzech wcześniej wydzielonych horyzontów chronologicznych (od XVI do XIX w.) i gatunki wyrobów ceramicznych z 21 badanych stanowisk- z miast, z zamków/rezydencji i z wsi. Bardzo dobrze dopracowaną część dokumentacyjną uzupełniają liczne tabelaryczne zestawienia (Tab. 1-127). Cała monografia ma aż 593 strony, w tym 236 stron tekstu i 24 strony literatury i aż 328 stron dokumentacji.

Po określeniu przesłanek teoretycznych i metodologicznych rozprawy (R.1.), Autor określił granice Mazowsza i Podlasia oraz czas i badane miejsca (R.2), podał kryteria selekcji danych i metody zastosowane w trakcie wykonywanych analiz, by w efekcie pokazać rezultaty (R.3). Naczynia gliniane używane przez różne społeczności Mazowsza i Podlasia przedstawiono w obrębie trzech horyzontów chronologicznych odpowiadających zmianom znanym w dziejach Rzeczypospolitej Obojga Narodów i omawianych regionów: I. horyzont, od początku XVI do połowy XVII wieku (R. 4.), II. Horyzont, do połowy XVIII wieku (R.5.) i trzeci, do początku XIX stulecia (R.6). W każdym z wydzielonych trzech horyzontów opisano zmienność różnych grup gatunkowych w danych zespołach ceramicznych, zaczynając od najstarszej, brunatnej ceramiki, potem siwej, następnie ceglastej, poprzez białą i, ewentualnie, inne grupy gatunkowe, jak kamionka, fajans i porcelana. W rozdziale kolejnym (R.7.) opisano dynamikę zmian ceramiki mazowieckiej i podlaskiej między XVI a XIX stuleciem; Autor najpierw powrócił do schyłku średniowiecza (XIV-XV w.), który dookreślił jako czas pomiędzy tradycją a innowacją (R. 7.1.), następnie pokazał najważniejsze cechy ceramiki wczesnego okresu nowożytnego (R. 7.2.; XVI - połowa XVII w.) jako powolnego procesu pomiędzy kontynuacją a zmianą. Późny nowożytny okres (poł. XVII - XVIII; R. 7.3.) według Macieja Trzecieckiego trwał pomiędzy kryzysem a koniunkturą. W *Posumowaniu* (R. 8.) ukazano rytm i istotę zmian w ceramice używanej pomiędzy XVI a początkiem XIX wieku, na Mazowszu i Podlasiu, ich drogi i przyczyny.

Zastanawia mnie przede wszystkim, dlaczego w tytule czytamy o „glinianych naczyniach”, a niżej, już w spisie treści, o ceramicznych? Cechą ceramiki jest wypał glinianego wyrobu, przedtem w jakikolwiek sposób wykonanego. Wszystkie naczynia używane na Mazowszu i Podlasiu w okresie nowożytnym zapewne były wypalane, nie używano glinianych naczyń suszonych! Termin „naczynia gliniane” trafnie informuje o surowcu, ale przecież wszystkie wyroby omawiane w tej monografii były wypalone, dlaczego więc nie określono ich jako ceramiczne, skoro termin ten jest ostry, przez co właściwszy dla omawianych tu naczyń. W tekście, gliniane naczynia określane są czasami wymiennie jako ceramiczne. Wiemy, że oba terminy stosował wymiennie Jerzy Kruppé (*Garncurstwo późnośredniowieczne w Polsce*, 1981, s. 9; s. 14, 15 i n) ale, jak sądzę, ich warstwa semantyczna nie jest równoznaczna. Przy okazji warto przypomnieć, że to Profesor Kruppé nadał źródłom archeologicznym rangę pełnowartościowych, równorzędnych innym historycznym obiektom. Niekonsekwencją widoczną już w *Spisie treści* i niżej, jest struktura budowy tekstu. Autor wyznacza trzy wspomniane wyżej horyzonty chronologiczne analizowanej ceramiki, od XVI do początku XIX wieku (R.4; R.5; R.6), natomiast w rozdziale siódmym, gdzie pokazuje przemiany w ceramice, tylko w tytule wyznacza górną granicą na XIX stuleciu (R. 7, s. 167), a podziału dokonuje już tylko na dwa okresy- wczesny i późny nowożytny, przy czym górną granicę okresu późnego wyznacza na XVIII wieku. Gdzie „zagiął” początek XIX wieku? (R. 7.3, s. 197-219)? Dlaczego XIX wiek (*nota bene*, już nie nowożytny, a nowoczesny), nie został chociaż wspomniany, mimo zaznaczenia w tytule rozdziału?

Wykorzystując ogromny potencjał poznawczy ceramicznych zbiorów- różnych gatunków ceramiki wyrabianej i używanej w ciągu trzech stuleci, Autor postuluje by odejść od typologiczno-analitycznych opracowań, choć wiemy, że takowe powinny powstawać jako baza dla kolejnych etapów studiów, co chyba Autor uwzględnił postulując dalej tzw. badania podstawowe.

Pan dr Trzeciecki słusznie uważa, że przyczyny i mechanizmy powodujące zmiany w stosowaniu i upodobaniu ceramiki są dalekie od jednoznaczności, a dla archeologa trudne do rozpoznania. Nie wiem jednak z jakiego powodu postuluje by, przynajmniej dla nowożytności, zwolnić ceramikę z „niewdzięcznej roli wyznacznika chronologicznego”. Dlaczego? Dlaczego ceramika miałaby być zwolniona z takiej roli, skoro właśnie w tym okresie, choćby ze względu na różnorodność gatunkową (*nota bene* doskonale wykazaną w tej monografii), nowożytna ceramika nie tylko umożliwia datowanie, ale też czasami zawężenie chronologii? Proponuję „nie zwalniać” (!), nawet jeśli archeolog ma do dyspozycji inne wyznaczniki chronologiczne,

bowiem zdecydowanie lepsze podstawy mamy do wnioskowania, jeśli dysponujemy kilkoma różnymi przesłankami do datowania; ale na datowaniu nie należy kończyć analizy zbioru ceramicznego. W istocie swej ceramika ma wielki potencjał, trzeba go tylko móc i umieć rozkodować, co w recenzowanej pracy jest widoczne. Niemal wszechstronnie pokazała to I. N. Hume, w wielkim dziele o ceramice ze zbiorów brytyjskiego muzeum, wychodząc daleko poza procesy produkcji, dystrybucji, upodobań estetycznych i motywacji wyboru zdobień: odkodowała w ceramice np. formy zachowania użytkowników i pobudki produkcji ceramiki przez wytwórców, losy niektórych warsztatów, tajemnice przechowywane w manufakturach, niekiedy postawy i motywacje użytkowników etc, etc (I.N. Hume, *If those pots could talk*, 2001).

Na początku swej pracy Maciej Trzeciecki pisze, że naczynia, w których gotowano, przechowywano, jedzono etc. są uwikłane w codzienność (czego może oczekiwać czytelnik gdy przeczyta tytuł) i że ich wytwarzanie było elementem codzienności (s. 23). Tak, tak, ale nie tylko codzienności i tylko niektórych, i tylko niekiedy i gdzieś tam! Jak rozumieć ową codzienność? Czy codziennością była np. sprowadzona do małych miast niemiecka kamionka? A wytwarzanie porcelany czy nawet półfajansu, nie wspominając o misternie malowanych talerzach majolikowych. Co można nazwać codziennością? Nie zawsze jednak wytwórcy i użytkownicy spotykali się w codzienności i współdziałali ze sobą w danej przestrzeni, a już zupełnie niemożliwe może być „dostrzeżenie” tego przez archeologa, gdy analizuje zbiór ceramicznych naczyń. W końcu należy zgodzić się z Autorem, który po wielu teoretycznych wywodach słusznie, jak sądzę, stwierdza, że najważniejsze są badania podstawowe. Dzięki nim poznajemy źródła, wciąż niedostatecznie rozpoznane, łączymy je ze specyfiką danego miejsca oraz okresu, kiedy były używane, by pokazać ich potencjał, stałość lub zmienność- w zakresie morfologii, zdobienia, funkcji, asortymentu. Na pytanie, dlaczego się zmieniały, czy i jak przyswajano umiejętności, i czy istniała relacja wytwórcy – odbiorcy, odpowiedź nie zawsze będzie możliwa. Wydaje się, że odkodowanie tych cech w ceramice wymaga obszernych serii naczyń z danego miejsca, z długiego odcinka czasu i szerokich studiów.

W innym miejscu Autor dywaguje o ograniczeniach warsztatowych tzw. archeologii historycznej i rozważa problem techniki toczenia naczyń. Tak, rozróżnienie silnego obtaczania od toczenia naczynia jest niemal niemożliwe, zwłaszcza, gdy patrzymy na mały fragment. Zakładam jednak, że gdy garncarz miał do dyspozycji szybkoobrotowe koło, to mógł wykorzystywać je maksymalnie, by jak najszybciej wykonać jak najwięcej naczyń. Tylko, czy badacz ceramiki może zdobyć wiedzę, że takie koło było już w użyciu w danej okolicy? Należy

pamiętać, że toczenie zaczynało się na różnych obszarach, w różnym czasie. Np. na terenach należących do Brandenburgii, dziś w okolicach Gorzowa Wlkp. w średniowieczu toczenie było praktykowane nawet w wiejskich warsztatach; oczywiście, umiejętność toczenia nie wykluczała równoległego stosowania ręcznego wytwarzania naczyń (patrz ustalenia garncarza na temat technik wykonywania naczyń w warsztacie ze Smolnicy, koło Gorzowa Wlkp. ([w:] M. Pytlak, *Późnośredniowieczny warsztat garncarski ...*, 2019, s. 115, 119). Cechy techniczne i technologiczne ceramiki muszą być zatem łączone z innymi uwarunkowaniami, w tym z tradycją garncarską i specyfiką danego obszaru. A poza tym sądzę, że technika wykonania ma jednak znaczenie dla walorów użytkowych, bo naczynia łatwiej pękają właśnie w miejscach styków taśm!

W prezentacji wyników analizy zbiorów ceramicznych używanych na Mazowszu i Podlasiu w XVI- pocz. XIX wieku, Maciej Trzeciecki powołał się głównie na ustalenia Leszka Kajzera, poprawnie zdefiniował **10 grup gatunkowych ceramiki**, w zależności od użytego surowca, techniki i technologii wykonania, w mniejszym stopniu zdobienia, i wydzielił: ceramikę **brunatną** (wiejską, tradycyjną), ceramikę **siwą** (redukcyjną), **ceglastą**, bez lub ze szkliwem, **białą**, **półmajolikę**, **kamionkę** o spieczonym czerepie, **półfajans** określane w literaturze też jako pseudo fajans czy fajans pomorski (Marcinkowski, *Fajans pomorski...*, 2011). Kolejne grupy to **fajans właściwy**, fajans **delikatny** i **porcelana** (patrz tabl. 2, 59, 114- „Struktura gatunkowa zespołów ceramicznych”). Załączone na końcu książki liczne tabele ilustrują frekwencję i zmienność występowania wyróżnionych grup gatunkowych. I tu uwaga dotycząca zestawień tabelarycznych. Podkreślić należy, że badane serie ceramiki mają niekiedy diametralnie różną liczebność, dlatego podawanie dla nich udziału procentowego jest wysoce ryzykowne dla wnioskowania. Poza tym, niektóre zespoły ceramiczne pochodzą tylko z badań ratowniczych, zamki mają nieliczną reprezentację, niewiele jest materiałów z miast podlaskich a niektóre badania miały bardzo ograniczony zasięg. Wszystkie te czynniki koniecznie muszą być brane pod uwagę i zastrzegane przy wyciąganiu wniosków oraz formułowaniu postulatów. Z ograniczeń tych Autor doskonale zdaje sobie sprawę.

Jako drugą kategorię analityczną wyodrębniono **grupę funkcjonalną**, w tym: garnki, dzbany, misy, kubki, talerze, patelnie (trójnóżki), pokrywki i inne (miniatury, filiżanki, spodki, sosjerki, teryny, bańki medyczne, lavabo, urynały, naczynia do destylacji oraz skarbonki i rynienki). Spektrum tych form umieszczono na licznych tablicach (Tabl. 1-153), pięknie pokazując zdobienia. Rozumiem, że tak różne formy, jak wymienione w kategorii „inne” współtworzą jeden zbiór jedynie dla ułatwienia zestawień tabelarycznych. Nie wdając się tu w

obszerne dywagacje i pamiętając, jak trudne do ostrego sprecyzowania jest kryterium funkcji, chcę tylko przypomnieć, że nie wynikało ono tylko z zamysłu wytwórcy, jak pisze M. Trzeciecki, ale komplikowało się właśnie w codzienności- jedna i ta sama forma mogła pełnić różne funkcje, a utensylia o tym samym kształcie i proporcjach mogły mieć zupełnie inne przeznaczenie. Pisałam o tym wskazując np. jak wszechstronnie były wykorzystywane naczynia na trzech nóżkach- nie tylko w kuchni, na stole, w laboratoriach, w karczmach i na jarmarkach, np. jako pojemniki do żaru (Sulkowska-Tuszyńska, *Próba interpretacji funkcji naczyń na trzech nóżkach...*, 1990; *Późnośredniowieczne i nowożytnie naczynia na trzech nóżkach ze Strzelna*, 1992; *Ceramiczne naczynia na trzech nóżkach z klasztoru w Lubiniu...*, 2001). Wielofunkcyjność naczyń wykazała też analiza ceramiki wykorzystywanej w karczmach Gniewkowa, pod Toruniem, gdzie w XVI wieku do picia służyło kilka typów kubków, kufli, czarek i małych dzbanków (Sulkowska-Tuszyńska, *Gniewkowo Studia nad kulturą przedmieścia...*, 2018).

Podsumowując powyższą **charakterystykę dorobku naukowego** p. dra Macieja Trzecieckiego należy podkreślić rozległe zainteresowania badacze ukierunkowane przede wszystkim na badania ceramiki, poparte studiami osadniczymi. Zainteresowania Habilitanta rozszerzały się od wyrobów garncarskich wczesnośredniowiecznych do nowożytnych i nowoczesnych, przez wyroby kamionkowe, różne fajansowe aż do porcelany europejskiej i dalekowschodniej. Autor opierał swoje wnioski, zarówno na własnych analizach zbiorów ceramicznych, jak i na opublikowanych zbiorach opracowanych przez innych autorów. Zakres czasowy pracy, obejmujący ponad trzy stulecia pozwolił na szeroką perspektywę badawczą i udowodnienie długiego trwania niektórych cech naczyń, a także obserwację ich zmienności. Poddana krytyce monografia Macieja Trzecieckiego, *Typologie codzienności...*, to jedna z pierwszych prób syntetycznego ukazania ceramiki nowożytnej, a pierwsza dotycząca Mazowsza i Podlasia. Publikacja ta w znacznym stopniu wypełni dużą lukę w literaturze przedmiotu i w stanie dotychczasowych badań. W zaprezentowanej solidnej syntezie Autor próbował odkryć oraz wyjaśnić przyczyny i drogi rejestrowanych zjawisk, choć zdawał sobie sprawę, że niektóre z nich są dalekie od jednoznaczności. Na wiele postawionych pytań Habilitant daje jasne i wyczerpujące odpowiedzi, o innych wie, że nie są one możliwe przy obecnym stanie badań lub wobec bardzo małej bazy źródłowej.

Niekwestionowaną **wartością** przedstawionego osiągnięcia naukowego- monografii *Typologie codzienności...* jest, po pierwsze, opracowanie i pokazanie ceramiki z Mazowsza i Podlasia na długim trakcie jej wytwarzania i używania.

Drugą wartością jest wskazanie na dane ilościowe w używaniu poszczególnych grup gatunkowych i na różnorodność ceramiki nowożytniej tamtych obszarów, a poprzez nią, na upodobania i potrzeby estetyczne oraz kulturę stołu, a także różnice w tych upodobaniach, zależne od specyfiki środowiska- miejskiego, rezydencjonalnego czy wiejskiego. Po trzecie, podejmując kwestię przemian warsztatowych i stylistycznych różnych grup źródeł ceramicznych w ciągu kilku stuleci, Autorowi istotnie udało się zaprezentować wiele aspektów poznawczych ceramiki używanej między początkiem XVI a początkiem XIX stulecia. Pan dr Trzeciecki zdaje sobie sprawę z wartości danych zakodowanych w ceramice. Mimo, iż można Mu przyznać rację, że nowożytność to okres dobrze (lub lepiej niż starsze okresy) oświetlony przez źródła pisane, to, podkreślę, z tego faktu nie wynika mniejsza wartość nowożytnych źródeł ceramicznych, a przeciwnie- połączenie ceramicznego wielowymiarowego kodu poznawczego ze źródłami pisanymi i przedstawiającymi przynosi wiele korzyści. Ceramiki nie zastąpią, ani źródła pisane, ani ikonograficzne. Po czwarte, na celującą ocenę zasługuje dokumentacja naczyń ceramicznych, zwłaszcza uporządkowanie tych utensyliów w kolejnych okresach, według różnych grup funkcjonalnych i na obu badanych obszarach- mazowieckim i podlaskim. I wreszcie, docenić należy opisane wyżej liczne i znaczące wysiłki p. dra Trzecieckiego jako archeologa- odkrywcy, badacza, autora/współautora, redaktora/sekretarza, popularyzatora archeologii, recenzenta i konsultanta.

Reasumując, zarówno recenzowana monografia, jak i pozostały dorobek pisarski p. Macieja Trzecieckiego oraz udział w projektach badawczych, aktywność naukowa na konferencjach, obfita twórczość widoczna w publikacjach autorskich i współautorskich, a także udział w różnych gremiach, predestynują habilitanta do samodzielnej pracy badawczej – laboratoryjnej, terenowej i gabinetowej. Z powyższych wynika jednoznacznie **wysoka ocena osiągnięć naukowych p. dra Macieja Trzecieckiego**, ubiegającego się o stopień doktora habilitowanego. W konkluzji stwierdzam, że osiągnięcia te w pełni odpowiadają wymaganiom i spełniają warunki określone w art. 219 ust. 1 pkt. 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. 2018 poz. 1668).

Wobec powyższego, z pełnym przekonaniem kieruję wniosek p. dra Macieja Trzecieckiego do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego-



dr hab. Grażyna Krystyna Sulkowska-Tuśzyńska, prof. UMK